

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Ręz pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 76 c. w. a.

# GAZETA LWOWSKA.

Insercyja w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## Cześć urzędowa.

Na podstawie artykułu XV. rozporządzenia z 27. lutego 1864. względem przeprowadzenia stanu obłożenia, zakazuje się dla Galicyi i Krakowa broszurę: „Kilka pieśni dla kraju, przez Konstantego Gaszyńskiego“ — Paryż. E. Martinet. 1864.“

Z c. k. prezydym Namiestnictwa.

Lwów, 28. czerwca 1864.

C. k. tymczasowy namiestnik Galicyi i generał komenderujący kraju w Galicyi i Bukowinie.

Józef baron Bamberg m. p.

## Cześć nieurzędowa.

Lwów, 1. lipca.

Zaledwie rozpoczęły się nanowo kroki nieprzyjacielskie w Szleswiku, a już donoszą telegramy o bardzo ważnym wypadku, mianowicie o zdobyciu wyspy Alsen przez wojska pruskie. W nocy z 28. na 29. z. m. zaczęli Prusacy rzucać mosty na Alsensund, a ze świtem przepравиło się już 11 batalionów pruskich na wyspę Alsen. Walka była zacięta; Duńczycy zmuszeni do odwrotu bili się walecznie, cofając się od jednej pozycyi do drugiej. Po południu o godzinie 2giej były już wojska pruskie w Vollerup i Ulkebuil. Książę Fryderyk Karol przepравиł się pod Sonderburgiem, główna zaś przeprawa wojska była pod Sandbergiem. W czasie przeprawy stracili Prusacy do 100 ludzi, stoczywszy w Sandbergu walkę uliczną, a do Flensburga przyprowadzono do 1000 jeńców duńskich. Atak pancernego okrętu duńskiego „Rolf-Krake“ odparty baterye pruskie.

Tak więc dostała się już i ta ostatnia warownia duńska w Szleswiku w ręce wojsk sprzymierzonych, a Duńczycy nie mogą stawić oporu w otwartym polu, gdyż mogliby być po prostu wzięci w morze. Przygotowania czynione już dawniej ze strony duńskiej nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że resztki pobitej armii duńskiej cofną się do Hørupshav, Mummarku lub Fyenshav, ażeby ile możności jak najprędzej wsiąść tam na okręta, co też potwierdza już nawet najświeższy telegram z Hamburga z 29go czerwca, który donosi, że Duńczycy uciekają jak najspieszniej, ażeby dostać się na okręta.

Oprócz tej przynoszą jeszcze dzisiejsze telegramy następujące wiadomości z teatru wojny: Duńskiemu ministerstwu wojny doniesiono dnia 27. z. m. wieczorem, że dnia tego z rana bombardowały baterye nieprzyjacielskie okręt „Rolf-Krake“, który przepływał przez Alsoerde, i duńskie komendy robotników na wyspie Alsen. Gazecie berlińskiej telegrafują z Fühnen, że dwa pruskie statki kanonierskie przepравиły się przez kanał Eidery do Koldinger Føhrde i osiadły tam na mieliźnie. Prywatne wiadomości kopenhagskie z dobrego źródła donoszą, że duńska flota nie uda się uateraz na morze niemieckie, i bezzasadną przeto była obawa bliskiego starcia się floty niemieckiej z duńską pod Helgolandem. Nakoniec donosi jeszcze depesza telegraficzna z Bremerhafen z 28go z. m., że dnia tego z rana zawinęła tam pruska korweta pancerna pod nazwą „Pedro“ i pod banderą portugalską.

*Spen. Ztg.* z 29. czerwca dowiaduje się, że wkrótce ma być sejmowi związkowemu przedłożony wniosek, ażeby Szleswik-Holsztyn został połączony i oddany pod wspólną administracyę głównych mocarstw związkowych, dopokąd nie zostanie rozstrzygnięta kwestya sukcesyjna po zbadaniu pretensyi oldenburskich i księcia Augustenburga. Taka ma być treść nowej umowy między Prusami i Austryją, które działają w zupełnej zgodzie.

Neutralność Anglii w obec rozpoczętej na nowo walki zdaje się już nie podlegać żadnej wątpliwości. Dn. 28. z. m. odbył się w Londynie meeting opozycyjny, w którym brało udział 231 członków izby niższej, i hrabia Derby oświadczył wyraźnie, że Torysowie nie powinni się zobowiązywać do polityki wojennej. Tego samego dnia oznajmił na posiedzeniu izby niższej *Disraeli*, że w poniedziałek wnieśnie adres, który dziękuje Królowej za przedłożenie protokołów i ubolewa nad tem, że konferencyja rozeszła się bezskutecznie, a oraz, że niemożność rządu co do utrzymania całości Danii osłabiła europejski wpływ Anglii i zmniejszyła przeto rękojmię pokoju; zaś *Kinglake* zapowiedział do tego poprawkę.

Warszawski *Dzienn. Powsz.* z 27go z. m. ogłasza reskrypt Namiestnika Królestwa Polskiego z dnia 18. czerwca r. b. przyzwalający na powrót do kraju poddanych Królestwa, którzy lubo nie mieli udziału w powstaniu, jednak samowolnie bawią za granicą, tudzież osobom, które należały do powstania, i z obawy odpowiedzialności nie mają odwagi wracać do kraju. Ważny ten reskrypt podajemy dosłownie poniżej pod rubryką: Królestwo Polskie.

## Monarchia Austriacka.

**Wiedeń, 29. czerwca.** (*Nowiny dworu.*) Najjaśn. Pan jeździł wczoraj z rana w towarzystwie Arcyksięcia *Wilhelma*, księcia *Modeńskiego* i ministra marynarki bar. *Burghera* do Steinfeld pod Wiener-Neusztadt, gdzie się odbywały próby strzelania do pancernych kazamat wałowych, poczem powrócił Jego ces. Mość do Laxenburga. Jutro przybędzie *Najjaśn. Pan* do burgu i będzie udzielać audyencyi. — Arcyksiążę *Karol Ludwik* pojechał z małżonką do Gmunden, a Arcyksiążę *Albrecht* do Niemiec.

(*Sprostowanie mylnych wiadomości.*) *Jener. Kor.* pisze: „W najnowszym czasie podawały rozmaite dzienniki artykuły o mających się odbywać w łonie teraźniejszego ministerstwa sprawiedliwości obradach nad nową ustawą karną; dowiadujemy się jednak z wiarogodnego źródła, że artykuły te nie mają żadnej cechy autentyczności i faktycznie zawierają szczegóły fałszywe.“

Ta sama *Jen. Kor.* powiada: Dowiadujemy się z dobrego źródła, że wiadomość w *Memorial diplomatique* o dymisji c. k. internuncjusza w Konstantynopolu, barona Prokesch-Osten jest bezzasadna.

(*Sprawa ubezpieczeniowa.*) W *Jener. Kor.* czytamy: Jest to fakt wiadomy i wielce pozwalawiający godny, że w ciągu ostatnich lat wzmogły się nadzwyczajnie w pojedynczych częściach monarchyi wypadki niszczących pożarów. Jaka wartość w ruchomych i nieruchomych majątkach zniszczona została temi pożarami, i jaka szkodę wyrządziły one materialnej pomyślności ludu, można już wnosić z tej okoliczności, że istniejące w Austrii zakłady ubezpieczeniowe wypłaciły w sześciu ostatnich latach podług autentycznych wykazów przeszło *pięćdziesiąt milionów złr.* tytułem wynagrodzenia szkód zrządzonych pożarem.

To niedające się bynajmniej obliczyć szeregienie się pożarów spowodowało tedy wszystkie istniejące w Austrii towarzystwa zabezpieczenia od ognia, udać się wspólnie do rządu z prośbą o jak najskuteczniejsze zarządzenie przyczynom tych smutnych wypadków, a rząd — jak się dowiadujemy — nie ociągał się wcale uczynić zadość tej prośbie mającej na celu zabezpieczenia pomyślności powszechnej.

Z tego powodu zwróciło c. k. ministerstwo stanu w najnowszych czasach uwagę wszystkich rządów krajowych na ten wielce ważny przedmiot, i zaleciło im oraz ściśle wykonywanie istniejących przepisów względem ludności, troskliwe czuwanie nad sprawianiem i utrzymywaniem w dobrym stanie potrzebnych aparatów do gaszenia ognia we wszystkich gminach, a nakoniec dokładne kontrolowanie zdarzających się niestety zbyt często nieostrożności, grozących niebezpieczeństwem ognia.

Zyczyć wypada, ażeby organa rządowe znalazły w tych usiłowaniach jak najusilniejsze poparcie nie tylko ze strony pojedynczych gmin, ale także u wszystkich, bezpośrednio w tej sprawie interesowanych.

## Anglia.

**Londyn, 27. czerwca.** (*Stanowcze zamknięcie konferencyi.* — *Posiedzenie obu izb parlamentu.*) Onegdaj konferencyja zamknięta została formalnie i stanowczo. Hr. Apponyi podziękował lordowi Russelowi jako przewodniczącemu konferencyi za trudy jego, lord Russel zaś dziękował członkom za okazane mu względy. O przedłużeniu rozjemstwa nie było wcale mowy, ponieważ rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na posiedzeniu z dn. 22. b. m. przez posła duńskiego wyrażnie już zapowiedziane zostało. W kółkach politycznych londyńskich przemaga przekonanie, iż Anglia po ukończeniu konferencyi naprzeciw wielkim mocarstwom niemieckim przyjaźniejsza niż dawniej postawę zachowywać będzie.

Telegramy wczoraj zamieszczone przyniosły relacyę o posiedzeniach obu izb parlamentu z 27. b. m. Zdaje się jednak, iż nie były dokładne pod względem oświadczeń lorda Russela. Trudno wierzyć podaniem telegramów, ażeby lord Russel mówić miał o deklaracyi Austrii nie przenoszenia wojny po za granice Księstw nadelbiańskich, w obec faktycznego zajęcia Jutlandyi; wnosić raczej wypada, iż podania telegramów były mylne.

Pokojowe oświadczenia lorda Russela były w związku z poprzedzającą wiadomością, iż lord Palmerston uzyskał od Królowej upoważnienie do rozwiązania parlamentu, na przypadek, gdyby opozycya wotum nagany dla pokojowej polityki ministeryum przeprowadzić zdołała. Zdaje się więc, iż zapewniona jest neutralność Anglii, pomimo głosów dzienników Danii sprzyjających. Pomimo wzburzenia umysłów ani Whigowie ani Torysowie nie mają ochoty przyjęcia na siebie odpowiedzialności za zapalenie wojny. Zapewniają, iż nawet w razie napadu na ministeryum Palmerstona nie można się obawiać wojennej przeciwko Niemiec postawy; w razie najgorszym wypływie flota kanałowa dla obrony Kopenhagi i wysp

duńskich. Zresztą nikt nie przypuszcza upadku obecnego ministerium, ani nawet wotum nagany jego polityki.

## Francya.

**Paryż, 27. czerwca. (Różne wiadomości.)** Margrabia Pepoli, który dotąd bawił w Fontainebleau, telegrafem powołany został do Turynu. Margrabia nie rychło powróci na posadę swoją poselską do Petersburga, który opuścił w chwili 50letniego obchodu zajęcia stolicy francuzkiej przez wojska rosyjskie. I poseł francuzki książę Montebello oświadczył, iż jest chory, dlatego do Petersburga udać się nie może. Pod tym względem jest zupełna zgoda między Paryżem a Turynem. Co do sprawy rzymskiej margrabia Pepoli dlatego już nie mógł w niej nic wskurać, iż zdrowie Ojca św. nie wzniesia teraz żadnej obawy. Margrabia powołany został do Turynu dla wzięcia udziału w naradach nad położeniem finansowem tak zwanego Królestwa włoskiego. Zdaje się, iż przywiezie z Fontainebleau radę, ażeby Włochy gotowe były na wypadki, jakie zajść mogą. Rząd turyński nie ma już zamiaru interweniowania w Tunis, gdzie Francya wyłącznie dla siebie interweniować pragnie. Obecne położenie istotnie jest nieznośne dla finansów włoskich, zwłaszcza odkąd senator Martino wyrzekł w senacie pamiętne słowa: „Rozbrojenie lub bankructwo.“

Przed niejakim czasem mówiono o małżeństwie księżniczki Anny Murat z jednym z królewiczów sardyńskich. Teraz wieści te zupełnie ustaly, tak jak ustaly dawniejsze pogłoski o małżeństwie jej z księciem Oranii.

## Niemcy.

*(Ostatnia wola zmarłego Króla Jego Mości Wirttembergskiego. — Posiedzenie izby saskich. — Ratyfikacja przedłużenia traktatu cłowego między Prusami a Saxonią.)*

**Sztutgarda, 26go czerwca.** Zmarły Król Wilhelm oddał w roku 1844 prezesowi rady tajnej pakiet zapieczętowany, na którym napisane były następujące słowa własną ręką Jego król. Mości; „oddano prezesowi rady tajnej dla otworzenia tylko na przypadek śmierci mojej.“

Na rozkaz Króla panującego pakiet ten dziś w radzie tajnej rozpieczętowany został, i znaleziono w nim dokument następujący: Pisano dnia 20. kwietnia 1844 r.

1. Jak tylko dusza moja ciało opuści, życzę sobie, ażeby mię prócz mej rodziny, jeżeli tego żądać będzie, tylko lekarze i służba oglądali.

2. Jeżeli lekarze uznają to za pożyteczne, zezwalam na obdukcję trupa mojego.

3. W czasie zycia mojego niczego tyle nie unikałem, ile ceremonii i etykiety, życzę sobie przeto, ażeby po śmierci nie był uroczystość wystawiony; ci, co mnie znali, znajdą to bardzo naturalnem, ciekawi zaś wybaczą mi, iż ich pozbawiłem gawronienia się na cześć ceremonii.

4. Ciało moje niechaj będzie wyniesione z zamku w nocnej ciszy, tylko predykant nadworny, marszałek dworu i adjutant służbowy towarzyszyć mu mają. prócz tego gwardya moja wyświadczy mi przysługę odprowadzenia mnie na miejsce spoczynku.

5. Życzę sobie, ażeby kondukt tak urządzony został, iżbym z pierwszym braskiem słońca na Rosenbergu stanąć mógł; jeden wystrzał armatni niechaj ogłosi koniec pogrzebu, przy spuszczeniu trumny krótka tylko modlitwa niechaj odprawiona będzie. Chcę spocząć w grobie przed laty już zbudowanym, obok zmarłej mej małżonki Katarzyny, jak jej to przyrzekłem.

6. Życzę sobie, ażeby żałoba krajowa do trzech miesięcy ograniczona była, i ażeby tylko przez 10 dni po moim pogrzebie dzwoniło, i ażeby w kościołach stan mój osobowy w krótkości tylko odczytano.

7. Umieram jako prawdziwy chrześcjanin, przebaczam wszystkim nieprzyjaciółom moim, dziękuję rodzinie mojej za miłość jej ku mnie, sługom moim cywilnym i wojskowym za wierne ich przywiązanie i gorliwe wypełnianie obowiązków, wszystkim moim poddanym za wierność ich i posłuszeństwo prawom. Żyłem dla jedności, niepodległości i spokoju Niemiec, mój Wirttemberg kochałem nad wszystko. Ojczyzna moja niech żyje w długiej przyszłości!

(Podpisano) *Wilhelm.*

Król Jego Mość obecnie panujący po odczytaniu tego dokumentu postanowił, ażeby życzeniem w nim wyrażonym pod względem pogrzebu, o ile być może, zadosyć się stało, sędzi jednak, iż w tem obowiązany jest odstąpić od ostatniego rozporządzenia, ażeby zwłoki zmarłego Króla w jednym z najbliższych dni (może we czwartek) w wielkiej sali pałacu marmurowego rezydencyi królewskiej publicznie wystawione zostały, ażeby ci, co szczątki znikome zmarłego Króla raz jeszcze oglądać pragną, przed spuszczeniem ich do grobu nie byli pozbawieni sposobności uczynienia zadosyć serdecznemu temu pragnieniu.

Król Karol, który rządy kraju objął jako następca tronu po zgasłym Królu Wilhelmie w serdecznej do ludu proklamacyi zapewnił o niezłomnem swem postanowieniu, szczerego dotrzymania konstytucyi.

**Drezno, 27. czerwca.** Na dzisiejszem posiedzeniu izby pierwszej szambelan królewski Zehmen wniosł, ażeby izba wezwiała rząd, iżby postarał się u związku niemieckiego o wzięcie przez niego udziału w wojnie przeciwko Danii i o uznanie wojny jako

sprawy związkowej. Izba postanowiła wniosek ten przekazać wydziałowi.

*Dresdner Journal* ogłosił ratyfikację traktatu zawartego między Prusami a Saxonią względem dalszego trwania związku cłowego. Według §. 5. tegoż traktatu Saxonja i Prusy wspólny mają obowiązek, ścisły stosunek Austrii do związku cłowego na podstawie umowy z r. 1853 uregulować na drodze negocyacji, w sposób interesom handlowym odpowiedni.

## Królestwo Polskie.

**Warszawa, 27. czerwca. (Czynności komitetu urządzającego w Królestwie. — Dozwolenie powrotu przebywającym za granicą. — Sprostowanie.)** *Dzien. pow.* ogłasza następujący wypis z protokołu 10go posiedzenia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 2. (14.) maja 1864 roku. Nr. 34.

Najwyższy rozkaz z dnia 21. kwietnia (3. maja) r. b. o zaprzestaniu ściągania zaległości pochodzących z uchylonych powinności włościańskich.

Namiestnik Królestwa zakomunikował komitetowi urządzającemu otrzymaną od p. o. ministra sekretarza stanu Królestwa Polskiego odezwe z dnia 24go kwietnia (6. maja) r. b. następującej treści:

„Najjaśniejszy Pan, przy przeglądaniu protokołu posiedzenia komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 19. (31.) marca r. b., raczył zwrócić uwagę na przytoczone w nim przełożenie Towarzystwa Kredytowego ziemskiego o dozwoleniu ściągania na poczet zaległości przypadających od stowarzyszonych właścicieli dóbr, czynszów i okupów zalegających u włościan respective dóbr.“

„Władze Towarzystwa Kredytowego ziemskiego, mając na względzie, że zaległości z dóbr należących do stowarzyszenia i zadłużonych Towarzystwu, wynoszą około 2,000.000 rsr. — że niewypłatność dłużników, może doprowadzić do podkopania kredytu samego Towarzystwa, a niebezpieczeństwo to, nie da się usunąć przez sprzedaż dóbr, zalegających z opłatą, samo bowiem zastosowanie tego środka do kilku tysięcy majątków ziemskich, uczyni wątpliwymi skutki samej sprzedaży; upraszało o przekazanie na rzecz Towarzystwa Kredytowego, niedoborów czynszu i okupu należnych od włościan właścicielom dóbr zadłużonych. Komitet urządzający, porównawszy to przełożenie z przepisami jakich władze Towarzystwa Kredytowego ziemskiego trzymać się powinny, przy ściąganiu niedoborów z zadłużonych majątków, uważał że rzeczony wyżej przełożenie władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego o skierowanie egzekucyi do czynszów włościańskich i okupu, nie zgodne jest z przepisami zasadniczymi obowiązującymi do towarzystwa.“

Najjaśniejszy Pan raczył nadto w dniu 21. kwietnia (3. maja) r. b. rozkazać objaśnić: że z mocy art. 2go ukazu z dnia 19. lutego (2. marca) r. b. o urządzeniu włościan w Królestwie, włościanie ci z dniem 3. (15.) kwietnia r. b. uwolnieni są na zawsze od wszelkich ciężących ich na rzecz dziedziców powinności i że wszelkie dochodzenie zaległości i niedoborów ze zniesionych powinności ustaje i w przyszłości miejsca mieć nie może. Z czego wypływa, że ani Towarzystwo Kredytowe ziemskie lub inne instytucye, ani właściciele prywatni, nie mają wcale prawa domagania się pod jakimkolwiek bądź pozorem, ściągania od włościan ciężących ich zaległości i że na zasadzie wspomnianego przepisu, wszelkie tego rodzaju przełożenia, winny być odmownie decydowane.

Komitet urządzający po wysłuchaniu tego najwyższego rozkazu, postanowił podać go do wiadomości i zastosowania się komisjom rządowym sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i skarbu oraz jenerał-policmajstrowi i komisjom spraw włościańskich.

Oryginał podpisali:

Namiestnik prezydujący i członkowie komitetu urządzającego.

— W tym samym dzienniku czytamy następujący reskrypt namiestnika Królestwa:

„Znaczna jest liczba mieszkańców Królestwa, którzy chociaż nie mieli żadnego udziału w zaburzeniach, wszelako samowolnie lub też za paszportami, termiu których od dawna upłynął, wydalili się z kraju i nie powracają do miejsc zamieszkania: są i tacy, którzy pragnęliby powrócić, lecz że byli w bandach, a następnie bądź dobrowolnie, bądź też jako ścigani przez wojska, zbiegli za granicę, nie mają odwagi wracać do kraju, z obawy odpowiedzialności.“

„JW. hrabia namiestnik Królestwa mając na względzie powyższe okoliczności, — w dniu 6. (18.) czerwca r. b. rozkazał ogłosić, że osoby do pierwszej kategorii należące, mogą powracać do kraju, komory zaś obowiązane są na przejazd do Warszawy udzielać im umyślnie w tym celu przygotowane bilety, na zasadzie których otrzymujący je powinni zameldować się wprost jenerał-policmajstrowi w Królestwie.“

„Osoby należące do kategorii drugiej t. j. te, które brały udział w zaburzeniach, jeśli zechcą powrócić do kraju, obowiązane będą udać się do poselstw lub konsulatów cesarsko-rosyjskich za granicą i tam szczegółowo zeznać jaka obciąża je wina. Po sprawdzeniu tych zeznań i po ocenieniu stopnia winy, osoby te albo otrzymają odpowiedź odmowną, albo też powrót do kraju rodzinnego będzie im dozwolony, a w tym ostatnim razie, na równi z osobami do pierwszej kategorii należącymi, będą miały obowiązek przedstawienia się jenerał-policmajstrowi w Królestwie, dla uzyskania pozwoleń na zamieszkanie.“

„Wszakże JW. hrabia namiestnik rozkazał uprzedzić, że gdyby się okazało, iż osoby powracające popełniły jakiegobądź przestępstwo kryminalne, lub też brały czynny udział w szerzeniu buntu i bezrządu. — w takim razie ulegną odpowiedzialności, z prawa wynikającej. O powyższem podaje się niniejszem do wiadomości powszechnej.“

Nakoniec pisze *Dzien. pow.*:

Niektóre zagraniczne dzienniki chełwie korzystając z najmniejszych, chociażby drukarskich, pomyłek gazet naszych, z niejakim sarkazmem podniosły kwestye, jakoby rząd rozkazał konfiskować majątki osób za granicę wyszłych i do kraju w oznaczonym im terminie nie wracających. Nie przeczymy, że w dzienniku naszym nr. 129, w artykule opartym na rozkazie do warszawskiej policji wydanym, gdzie powiedziano o pociąganiu osób z zagranicy nie wracających do odpowiedzialności na drodze postępowania fiskalnego, co poniekąd ma znaczenie działania na rzecz skarbu w celu konfiskacyjnym, jest użyty wyraz konfiskacya zamiast sekwestr, kiedy jednak tenże sam rozkaz w języku ruskim wyraźnie zapowiada sekwestr, a nie konfiskatę, i gdy wreszcie w artykule, który uległ zagranicznemu rozbirowi, powołujemy się bezpośrednio na ukaz najwyższy, z r. 1850 o sekwestrze i administracji na rzecz krewnych nieobecnego w kraju stanowiący, dla władz zaś sądowych przy rozwinięciu kroków urzędowych, nie okolicznościowy artykuł gazety, lecz ukaz najwyższy jest zasadą i prawem, wszelkie więc naciągane zarzuty i rozumowania, co do zarządzanej jakoby teraz konfiskaty w miejsce czasowego sekwestru, same przez się upadają.

## Rosya.

(Mianowania.) *Ruski Inw.* donosi: Przez najwyższy rozkaz cesarski z dnia 5. (17.) czerwca, mianowany został, dowódca 6ej brygady artylerji, pułkownik *Zajcow* generał-majorem, z przeznaczeniem na komendanta Warszawskiej Alexandrowskiej cytadeli oraz zaliczeniem do artylerji pieszej; — przeznaczeni zostali: naczelnik 5ej dywizji piechoty generał-lejtnant *Chruszczow 2gi* — na pomocnika dowodzącego wojskami w okręgu wojennym Wileńskim; dowódca 8mą dywizją piechoty, generał-major *Kostanda*, na dowodzącego 5tą dywizją piechoty, a pozostający przy wojskach w Królestwie Polskiem, generał-major *Sobolewski 2gi*, na dowodzącego 8mą dywizją piechoty; otrzymał urlop na dni 28, pomocnik dowodzącego wojskami w okręgu wojennym Wileńskim, generał-adjutant *Kryżanowski*, z uwolnieniem od obecnych obowiązków, a z pozostawieniem w godności generał-adjutanta i członka rady wojennej.

(Pogłoski o świętem przymierzu.) Wydawana w Petersburgu litografowana *Russische Correspondenz* pisze co następuje: Z powodu podróży Najjaśniejszych Państwa do Kissingen, widmo świętego przymierza znowu wystąpiło na jaw. Wolność wszystkich ludów jest znowu zagrożona, monarchowie wspierają się nawzajem, aby stłumić dążności liberalne. Pogłoski takie o odświeżeniu przeszłości, która w przyszłości jest niemożliwa, są bądź co bądź zadziwiające. Postęp idei jest tak wielki, ludy z taką pewnością wstąpiły na nową kolej, że nie masz siły któraby zdołała wstrzymać ich pęd, lub zmienić ich kierunek. Spokój nasz spoczywa także na innej podstawie. Wpływ Rosji na równowagę europejską jest bądź co bądź tak wielki, że żadna zmiana teje nie mogłaby być przedsiębrana bez jej zezwolenia. Przywrócenie spokoju w prowincjach zachodnich i południowych zapewnia nam większą swobodę, rozwój naszych nowych reform wymaga koniecznie pokoju. Jednem słowem mamy zanadto wiele do czynienia, aby pochwała politykę której rezultata jakiegokolwiek by były, zawsze byłyby szkodliwe dla naszej wewnętrznej pomyślności.

## Księstwa Naddunajskie.

**Bułareszt, 21. czerwca.** (*Zyczenia księcia Kuzy ziszczane.*) Z siedmiu tutejszych konszłów mocarstw opiekuńczych dotychczas jeden tylko generałny konsul pruski wyraził urzędowo zdanie swojego rządu o zamachu stanu z dnia 2go maja. Wszystkie mocarstwa opiekuńcze zgadzają się co do niestuszności postępowania księcia Kuzy, a nawet monarchia pruska potępia je, nie czując się jednak powołaną do przedsiębrania w tej sprawie jakowych kroków przez swego reprezentanta. — Według doniesień z Konstantynopola konferencya oświadczyła się jednogłośnie przeciw samowolnemu postępowaniu księcia Kuzy przy zmianie konstytucji kraju, i oznajmiła mu, że do wszelkiej zmiany przynajmniej mocarstwo zwierzchnieze winno udzielić swoje przyzwolenie. Ale książę Kuza miał na tyle zręczności, aby podczas swego pobytu w Konstantynopolu wyjednać u wys. Porty zatwierdzenie zmian w konstytucji według swego zyczenia. Chociażby więc nowe instytucje z 2. maja były uznane za nieważne, umowy Porty z wazalem, zawarte obecnie, ziszczą po większej części zyczenia księcia Kuzy. Powrót tegoż do Bukaresztu został o 5 dni spóźniony, co sprawiło przerwę w toku spraw rządowych, ponieważ w instrukcjach danych urzędnikom zastępującym księcia i niektórych z jego świty, przewidziano tylko ich kilkodniową nieobecność.

## Turecja.

(*Resultat podróży księcia Kuzy.*) Z Konstantynopola piszą do *Oe. Const. Ztg.*: Książę Kuza już ztąd odjechał. Konferencya

do załatwienia kwestyi dóbr klasztornych, prowadzi dalej swoje prace. Ze strony francuskiej usiłują przedstawić podróż Księcia jako wypadek szczęśliwy, ale rezultat jej był pomyślny tylko na pozór z powodu świetnego przyjęcia. Książę Kuza miał nabrać przekonania, że w postanowieniach swoich winien poprzestawać na tych zmianach, które odpowiadają istniejącemu traktatowi i na które przyzwoli zwierzchnieza Porta. Pod temi tylko warunkami zamach stanu może być przeprowadzony. Nie lekano się nazwać postępowanie Księcia nieprawem, a w ciele dyplomatycznym może sam jeden margrabia de Moustier pominąć to milczeniem. Sir Henry Bulwer osłodził nagane toastem, przy obiedzie danym na cześć Księcia Kouzy, rzekł bowiem: „Każdy człowiek popełnia błędy, ale właśnie dla tego potrzeba sobie życzyć długiego życia, aby je naprawić. Niech żyje Książę Kuza!“

## Kronika.

(Oblakanie.) Dnia 27. z. m. w południe wznieciła w naszym mieście powszechna zdziwienie Lohieta z wieńcem cierniowym i głowie, która idąc przyklekała co kilka kroków, i przemawiała do ludu. Była dotknięta oblakaniem; władza bezpieczeństwa odślala ją do szpitala powszechnego.

(Przybory wojskowe wykryte.) W Giehultowie d. 27. z. m. wykryto zakopane w stodole przybory wojskowe dla powstańców, a mianowicie: 10 der na konie, 1 siódło z mantelzakiem, 3 olstra pistoletowe, 27 patronaszy, z tych 6 z ostremi nabojami, 21 manierek 4 kociolki, 11 czapek powstańczych i 8 kapturów.

(Szkody prządzone wylewem wód.) W dniach 21. i 22. z. m. wylały rzeki skutkiem ulewnych deszczów w powiecie Jarosławskim i uszkodziły zasiewy w gminach Pełnotyczach, Woli Rozwieneckiej, Czastkowicach, Czudowicach i Hławowicach; zaś 16. z. m. wybił grad zasiewy w Tuligłowach, Jankowicach i Czelażyczach w tym samym powiecie.

W powiecie Niżankowieckim w obwodzie przemyskim, zniszczyły wody także na dniu 22. z. m. zasiewy w kilku gminach, położonych nad rzeką Wiar i potokiem Kadłobisko, a w powiecie Mościckim w tym samym obwodzie wybił grad na dniu 16. z. m. oziminę we wsi Hodynin.

(Uderzenie pioruna.) Dnia 16. z. m. zabił piorun w Żółfiankach w obwodzie żółkiewskim dwie krowy a we wsi Mierzwicy uderzył tego samego dnia w chatę włościańską i spalił ją.

(Nieszczęsne wypadki.) Dnia 20. czerwca utopił się przy padkowie w bałguisku włościanin Wasyl Andrusiak z Hławryłówki w obwodzie stanisławowskim wracając śród ciemnej i słotnej nocy z sąsiedniej wsi do domu.

Zaś dnia 23. b. m. zginęło taką samą śmiercią trzaje dzieci włościanina Szezepana St z Majnicza w obwodzie samborskim, a mianowicie dwóch chłopców, jeden 9cio, a drugi 1½ letni, i dziewczyna 12letnia zbierając grzyby w tamtejszym lesie.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

**Złoczów, 23. czerwca.** W pierwszej połowie b. m. były na targach w obwodzie Złoczowskim następujące ceny czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów.

	Miejscetargu:									
	Kamionka		Sasów		Zborów		Zalósce		Złoczów	
	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.	zł.	c.
	waluty austriackiej									
Mec pszenicy . . . . .	2	40	2	20	2	25	1	80	2	30
„ zyta . . . . .	1	25	1	.	1	.	.	80	1	16
„ jęczmienia . . . . .	1	10	.	90	.	80	.	80	1	.
„ owsa . . . . .	1	.	.	85	.	90	.	70	1	.
„ hreczki . . . . .	1	50	1	10	.	90	.	80	1	16
„ kukurudzy . . . . .	.	.	1	60	.	.	.	.	.	.
„ kartofli . . . . .	.	30	.	20	.	20	.	.	.	25
Cetnar siana . . . . .	1	.	1	30	1	40	1	50	1	5
„ węgry . . . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniezu . . . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego . . . . .	4	20	3	60	6	.	7	55	5	60
„ „ miękkiego . . . . .	.	3	2	40	5	.	5	27	4	50
Fant mięsa wołowego . . . . .	.	12	.	11	.	11	.	12	.	12
Mas okowity . . . . .	.	28	.	42	.	28	.	33	.	63

**Wiedeń, 28. czerwca.** (*Targ wiedeński na woły.*) Na naszym wczorajszym targu było wołów węg. 461, galic. 2244, krajowych 325. Z tych sprzedano na potrzebę miejscową 1734, na prowincye 1280 sz. po za obrebnem targu 5 sz. i placono za 1 sz. wążącą od 500 do 680  $\text{fl}$ , 128 zł. do 174 zł. za 1 cetn. 25 zł. do 26 zł. 25 c.

## Ostatnia poczta.

**Berlin, 29. czerwca.** Artykuł dzisiejszej *Spn. Ztg.* o wnioskach, które główne mocarstwa niemieckie mają wkrótce przedłożyć sejmowi związkowemu, powiada dalej: Ma być w projekcie obsadzić cała Jutlandyę i wziąć ją w zakład, jako też ściągąć tam podatki i oddawać je do wojennych kas obudwu głównych mocarstw. — Wojska pruskie, które dziś zrana dostały się na wyspę

